

Temat: O czym mówią eksponaty zgromadzone w Szkolnej Izbie Pamięci? – gawęda
podsumowująca zajęcia programowe.

W dniu 7 VI 2024 roku uczniowie klasy III a zakończyli cykl zajęć programu edukacyjnego pt: „W ich piersiach trwała Ojczyzna – nie tylko kresowe gawędy”.

To ostatnie spotkanie otworzyło wspomnienie o Aleksandrze Zagórskiej – matce legendarnego obrońcy Lwowa Jurka Bitschana. W jej życiu odnajdujemy ważny dla nas regionalny ślad. Swoje dzieciństwo pani Aleksandra spędziła w Sandomierzu.

Podarowane szkole pamiątki po pani Marii Budzińskiej – wieloletniej prezesce Kieleckiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – pozwoliły na wspomnienie o Niej i jej rodzinie. Duże zainteresowanie małych słuchaczy obudziło opowiadanie o bohaterskim lotniku z czasów II wojny światowej Mieczysławie Aleksandrze Budzińskim. Postać tego lotnika pozwoliła też nawiązać do kresowych śladów lotniczych w najbliższej okolicy. I tak potoczyła się opowieść o przedwojennych kursach szybowcowych w Polichnie koło Chęciny i ich wybitnym uczniu urodzonym w Kodymie koło Odessy, asie lotnictwa myśliwskiego – generale Stanisławie Skalskim.

Wspomnienie o pani Marii Budzińskiej pozwoliło nawiązać do dziejów Kieleckiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa, do innych wybitnych prezesów. W tym momencie prowadzący zajęcia wspomnieli o pani Marii Domagale i o panu doktorze Jacku Dębickim. Kiedy uczniowie oglądali zdjęcia wklejone do szkolnego albumu, Piotr Pasowski przypomniał sobie, że widział zdjęcie pana doktora Jacka Dębickiego w galerii dyrektorów Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach.

Kresowe i świętokrzyskie pochodzenie, kresowe epizody w życiu mieli liczni obrońcy Westerplatte. W ten sposób gawęda przesunęła się na bardzo bliskie nam postaci Ignacego Skowrona i Bolesława Rybaka. Wspomnienie o panu Bolesławie Rybaku rozwinęło się w opowieść o rodzinie Wawrzeńczyków, o wielkiej roli pana Feliksa Wawrzeńczyka w odkryciu Jaskini „Raj”.

I znów powrócił lekarski wątek gawędy. Prowadzący zajęcia wspomnieli o pani doktor Lucynie Rzepeckiej-Raczyńskiej i o jej tacie profesorze Wicie Macieju Rzepeckim – polskim pionierze chirurgii klatki piersiowej.

Nasza najbliższa okolica, podnóże góry Patrol, wpisało się w naukową biografię wybitnego polskiego geologa Jana Czarnockiego. Ten wielki uczony, absolwent studiów geologicznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, we wrześniu 1947 roku zorganizował XX Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Górach Świętokrzyskich. W trzecim dniu zjazdu przybyli do Słowika uczeni w przełomie Bobrzy przez Pasma Posłowskie zobaczyli najstarsze skały w okolicy Kielc z kambru i ordowiku.

Na końcu tego spotkania dzieci poznały niezwykle dzieje Łaskami słynącego Obrazu Boga Ojca, dzieje rodziny Rogowskich z Pawłowicy na Ukrainie i bohaterskiego księdza Stanisława Kurdybanowskiego.

Prowadzący zajęcia zwrócił na końcu swej gawędy uwagę na lakoniczne z konieczności informacje o wielu osobach i wydarzeniach. Bohaterowie gawędy w trudnych żyli czasach i do końca zachowali ostrożność w swoich wspomnieniach. Powierzył młodym słuchaczom misję strzeżenia i rozszerzania tej wiedzy w przyszłości, troskę o bezcenne pamiątki zgromadzone w Szkolnej Izbie Pamięci.

Po zakończonej gawędzie dzieci ofiarowały panu Adamowi Pepasińskiemu piękny, własnoręcznie wykonany dyplom z podziękowaniami za przeprowadzone zajęcia. Te podziękowania potwierdziły swymi podpisami.

Wychowawczyni klasy III a - Ilona Jaroszek-Kruk